

OPIS MIEJSCOWOSCI I INFO O RESPONDENCIE

A: Co warto zobaczyć w N.T.?

B: N.T. słynie z wikliny i jarmarku na koniec sierpnia. To święto miasta i okolicy, tyle, co wiem bo jestem tu przyjezdny (mieszkam od 16 lat?), miasto jest śliczne, podoba mi się całokształt, jest miastem czystym, spokojnym-można wyjść wieczorem, powstają wkoło nowe Osiedla. Samo miasto jest skromne-zarobki stanęły od jakiś 5-7 lat.

Słynie z Chify-kupe ludzi tam pracowało, teraz wszystko podupadło, został mały dział, teraz nie jest to tak mocne i już pewne miejsce pracy. Kiedyś jak ktoś pracował w Chifie mógł robić sam i żona już nie pracowała.

Ja pracuję w [REDAKTED] taka mała firma, produkuje [REDAKTED] - od kilku lat. Teraz zakład się rozpada. Żona pracuje w [REDAKTED]-jedna z pierwszych firm, która tu przysła, od środy (\*od tygodnia) nie ma pracy. Ja pracuje u Niemców, żona u Holendrów i są miesiące gdzie w 2 osoby nie mamy średniej krajowej. Jeżeli się na górze sytuacja nie zmieni ja nie wiem jak to będzie. Realnie myślimy, że któreś z nas wyjedzie, mieszkanie jest na kredyt wzięte (\*ok.200 zł mies.kredytu), samochód na kredyt. Są momenty, że jest trochę lepiej, człowiek weźmie kredyt a za chwilę znowu gorzej. Od trzech lat ja nie mam podwyżki, żona od 6 lat. Kiedyś pracowałem z żoną, zwolnili mnie. Ciągłe trzeba się starać, nawet nie można dorobić.

A: Czy podoba się Panu N.T.

B: Samo miasto i osiedle jest ładne, zadbane a trochę polski i świata zobaczyłem ([REDAKTED] swojego czasu). Doksztaciłem się, zapłaciłem kupę pieniędzy i nic to nie dało-jak nie masz pleców to nie przeskoczysz pewnych kwestii. Dzieci chodzą do szkoły, mam jeszcze jedną córkę z poprzedniego małżeństwa- na nią teraz też trochę dokładam.

Syn się uczy angielskiego, ale bez korepetycji nie ujedzie a kosztują-15-20zł.za godzinę W szkole stagnacja, jak poszedłem kilka razy do szkoły, zobaczyłem tych nauczycieli to szok-każdy może być nauczycielem, zrobili ogólniak, jakieś pedagogiczne. Nie wiem jak to się dzieje, nauczyciele ręce rozkładają, mój syn do trudnych dzieci należy i nauczyciele ręce rozkładają. Żona chodzi po psychologach z nim. Cokolwiek się nie stanie, zaraz jest telefon, ale dziwne jest to, że nie mają problemów dzieci tych, którzy mają jakieś zakłady, najlepiej pewnie to by zrobić wyselekcjonowane szkoły, żeby tylko ich dzieci chodziły. Albo coś masz i dostajesz a jak nie masz to sobie radź. Jak się zrobi granica wolna do Niemiec, Holandii, już nas nie ma-pojedziemy konie czyścić, gnój przerzucać

A: Czy N.T. po tym względem różni się od innych miasteczek w kraju

B: Taka sytuacja jest wszędzie, w całym kraju i wszystkich takich miasteczkach jest podobnie.

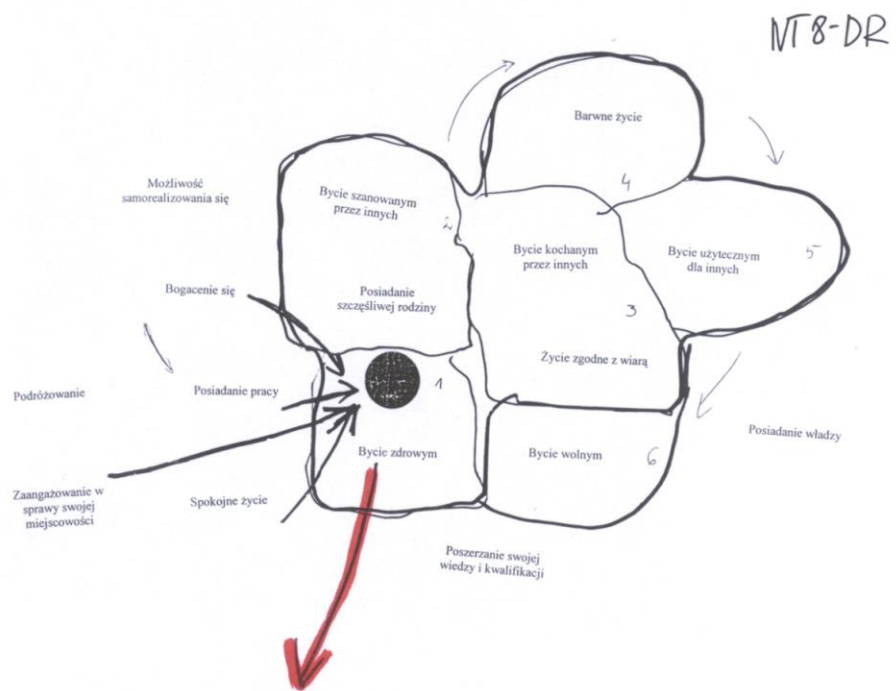
A: Jacy są mieszkańcy N.T.

B: Fajni, weseli, dobrzy ludzie, każdy jakoś kombinuje, daje sobie rade.

A: Mimo, iż jak Pan wspominał są tak różnie urzywilejowani finansowo.

B: Tak, każdy jakoś się odnajduje na swój sposób, różnice są wszędzie, tu też.

MAPA



NT08

## STRUKTURA ISTOTNOSCI

A: Które z tych celów są dla Pana najważniejsze?

B: Ważne to:

Bycie zdrowym,

Posiadanie szczęśliwej rodziny i posiadanie pracy-te są obok siebie, bo są najważniejsze, bez tego ani rusz.

Bogacenie się wiąże się z posiadaniem pracy, te dwa cele muszą być obok siebie.

Bycie szanowanym przez innych to bardzo ważne dla człowieka.

Bycie wolnym też tu naklejam

Ważne-nieco dalej:

Możliwość samorealizowania się,

Bycie kochanym przez innych,

Życie zgodne z wiarą te też są ważne

Mniej ważne:

Zaangażowanie w sprawy miejscowości,

Podróżowanie,

Możliwość samorealizowania się,

Barwne życie,

Bycie użytecznym dla innych,

Posiadanie władzy

## ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A: Czy ta mapa kiedyś inaczej wyglądała, co się zmieniło?

B: Mniej ważne było zdrowie, nie szanowałem tego dopóki [REDAKTOWANE] nie miała wypadku i tydzień leżała nieprzytomna, [REDAKTOWANE] spadła. Wtedy nam się całe życie wywróciło. Jest człowiek młody, w rodzinie nie było chorób, tak trochę bez troski do tego podchodziłem.

Reszta cały czas jest tak samo ważna.

## STRUKTURA MOZLIWOSCI

A: Które z tych celów są dla Pana możliwe do osiągnięcia

B: Bycie zdrowym to najważniejsze, później posiadanie szczęśliwej rodziny i bycie szanowanym przez innych (\*respondent zaznacza cele parami), bycie kochanym przez innych i życie zgodne z wiarą, barwne życie to też ważne, bycie użyteczny dla innych też czasami.

Po chwili a jeszcze bycie wolnym, zapomniałem, źle Panią zrozumiałem, zaraz powiem na czym to u mnie polega.

#### ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A: Które cele były kiedyś osiągalne a dziś nie są, które dziś są a kiedyś nie były?

B: Kiedyś bardziej osiągalne teraz mniej to:

posiadanie pracy,

spokojne życie,

bogacenie się

zaangażowanie w sprawy miejscowości.

A: Mógłby Pan kilka słów na temat każdego z tych celów powiedzieć?

Spokojne życie. Było spokojniej-maluszek zawsze był, jak się zużył to był nowy a teraz mam lepszy ale ledwo mogę nim jeździć bo na benzynę trzeba składać.

Zaangażowanie w sprawy miejscowości-prowadziłem [REDAKTOWANE], a teraz to finansów nie ma, trudności w sensie formalnym a młodzi chętni by byli bo w N.T. nie mają co robić. Synowi kupiłem Internet myślałem, że na jakieś kółka pójdzie i czymś się zainteresuje a siedzi cały czas w domu i gra w gry.

A: Syna nie miałby Pan ochoty uczyć?

B: Z synem nie mam czasu na [REDAKTOWANE] pracuję od 6-18 albo od 18 do 6 rano i nie ma kiedy, czasami na rower z nim gdzieś wyskoczę a tak to się mijamy. Są możliwości, nie ma czasu, wszędzie jest stagnacja.

A: A co z pozostałymi celami-pracą i bogaceniem się.

B: Z bogaceniem i pracą to jest tak, jak już mówiłem, nie masz pracy, nie możesz myśleć o bogaceniu się, o jakimś komforcie.

#### STRUKTURA MAPY

A: Proszę teraz spojrzeć na mapę i powiedzieć mi, dlaczego tak właśnie wygląda, dlaczego cele są w takim miejscu, jedno bliżej, inne dalej

B: Najbliżej kropki są te najbardziej dla mnie ważne: posiadanie szczęśliwej rodziny, bycie zdrowym i one się ze sobą wiążą, bo są najważniejsze, bez tego ani rusz.

**\*MOJE UWAGI**

Ważne-nieco dalej:

bogacenie się,

możliwość samorealizowania się,

bycie kochanym przez innych,

życie zgodne z wiarą.

Mniej ważne:

zaangażowanie w sprawy miejscowości,

podróżowanie,

możliwość samorealizowania się,

barwne życie,

bycie użytecznym dla innych,

posiadanie władzy

B: Dlaczego..... ? Bogacenie się jest ważne, bo jak będę miał pracę będzie mnie stać na podstawowe rzeczy, nie chodzi o wyjazd na Hawaje, ale raz w roku na jakieś wczasy. Bogacenie wiąże się z posiadaniem pracy.

Bycie szanowanym przez innych na dzień dzisiejszy to połowa sukcesu. Szczególnie w pracy, żeby człowieka za to, co robi szanowali. Teraz wystarczy, że coś mi się nie spodoba, coś głośno powiem, np. dlaczego on więcej zarabia i już jestem skończony.

Bycie wolnym to dla mnie bardzo ważne, rozumiem je po swojemu. W pracy ważne jest żeby móc mówić otwarcie, niech tylko Cześć nie powiem i już są konsekwencje, nie mogę nic powiedzieć, gdy mnie coś boli. W domu mogę być wolny.

**\*UWAGI**

Poza zasięgiem znajdują się:

poszerzanie wiedzy i kwalifikacji,

posiadanie władzy,

spokojne życie,

zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości,

podróżowanie,

posiadanie pracy,

bogacenie się,

możliwość samorealizowania się

CEL 1

posiadanie szczęśliwej rodziny

A: A który cel jest obecnie najbardziej stabilny?

B: Posiadanie szczęśliwej rodziny to bezpieczeństwo, nie jestem stworzony do bycia kawalerem, to podstawa, lubię rodzinę, lubię być w centrum.

A: Czy kiedyś Pan inaczej to rozumiał

B: Kiedyś inaczej myślałem, kiedy miałem 20 lat zdarzył się, tak ja to teraz nazywam - wypadek przy pracy- żona miała 18 lat no i pojawiła się nasza córka. Czas pokazał, że się nie wybawiła, później koleżanki też miały wpływ, wyjechała do [REDAKTOWANO], była bardziej konkretna niż ja. Wtedy też moja matka chorowała, nie chciałem jej tak zostawić, jakieś kłopoty rodzinne się pojawiły i zostałem

A jeszcze bycie wolnym jest jeszcze bardzo ważne

A: Co to dla Pana znaczy?

Kiedy w domu jest wszystko zrobione i poukładane, nie lubię się tłumaczyć żonie, gdyby mi marudziła, od razu bym zwinął żagle. Lubię wyjść na piwo z kolegami ze swobodą, wcześniej zadzwonię, spytam czy jest coś do zrobienia, czy w czymś pomóc, żona mnie zna i pozwala mi. Nie lubię tłumaczenia się, awantur tak jak mają niektórzy chłopaki, jak im nie pozwalają to później albo wracają szybko do domu albo siedzą do rana bo i tak i tak awantura będzie. Lubię decydować o sobie, żona zawsze wie gdzie jestem, zawsze zadzwonię i powiem.

A: To jest dla Pana ważne.

B: Ważne, ważne, może źle zacząłem tu Pani mówić, ale chyba najważniejsze.

A: Jak Pan myśli, biorąc pod uwagę kolegów, znajomych, czy oni myślą inaczej czy podobnie

B: Jak myślą inni to nie wiem, wiem, że tam gdzie jest pieniądz tam się wszystkim poprzewracało i jest całkiem inaczej. Zdrowie, podróże, samorealizowanie się jest dla nich - to jest jak poker w karcie-jak się dobrą ma to wszystko wychodzi, prawda?

A: No tak, karta, kartą, ale czy my nie mamy wpływu na pewne rzeczy?

B: Może, może mam wpływ? ale to ostatnie 7 lat widzę szaro. W soboty się pracowało, na lodówce zostawialiśmy sobie kartki: zrób to, zrób tamto. Ja z pensji zrezygnowałem, żeby na akord iść, żeby razem te [REDAKTOWANO] rozkładać. Trudno, poświęciłem się, 7 lat, ja raz byłem na opiece a żona ani razu i co, teraz ogłosili, że zakład zamykają, ja zwolnili. I co, ludzie, którzy kombinowali, po 2 mies. na wakacje wyjeżdżali, po 2 miesiące brali urlopów, chorobowych, opieki udało się tym, co kombinowali.

No, może ja tak dziś mówię, bo takiego doła mam, tak załamany jestem, zawiedziony.

A: Jak Pan myśli, że osoba, która ma pieniądze będzie inaczej myślała o rodzinie?

B: Nie, nie, tym jakoś to wychodzi, automatycznie wychodzi. No np. żona prosiła, żeby z matką do ortodonta iść, kolejka jest na listopad, a siostra moja ma pieniądze, mieszka w [REDAKTOWANO], jaki problem wsiąść do samochodu i jechać prywatnie. Za 2 tyg. jej mały miał aparat.

A: Czyli pieniądze są podstawą?

B: Dzisiaj pieniążek wszystko załatwi. Powiem nawet, problemu z chłopakiem by też nie było, gdybyśmy mieli kasę to te korepetycje by pomogły. I nikt mi tu nic nie powie, mam swoje zdanie.

A: Widzę, że ta gama celów ważnych jest szeroka, mógłby Pan jeszcze coś o nich powiedzieć?

B: No tak, barwne życie, staramy się je sobie urozmaicać. Nad jeziorko, tu w pobliście rejony jeździmy całą rodzina na dwa, trzy dni jak jest ciepło. Może to nie jest Jamajka, ale Anastazewo koło Powidza, czy rejony Wrześni, koło Pleszewa, Zbąszynia.

Karnawał jest - to z dwa, trzy razy się bawiliśmy, bo na Sylwestra nas nie było stać.

To z dziećmi gdzieś na rowery pojedę czy do matki tu niedaleko.

A: Wspominał Pan, że pewne cele były kiedyś mniej ważne teraz są bardziej, kiedy to się zmieniło.

B: No, np. wypowiedzenia z pracy. Najpierw pracowałem 9 lat w [REDAKTOWANO] razem z żoną i to było całkiem nieźle, tam też żonę poznałem a żona robi 16 lat od pierwszych dni założenia i jak mnie zwolnili to było wszystko do góry nogami przewrócone. Znowu okazało się, że jestem ambitny i zamiast czekać aż wypowiedzenie się skończy, odpocząć, to ja cały nerwowo za tą pracą jeździłem. Znalazłem tą pracę przy [REDAKTOWANO] 20 km. Stąd, trzeba było dziennie 40 km robić. I tam dopiero się zdołowałem, kompletnie to nie wyszło. 2 lata przepracowane, noga złamana, wypadek miałem poważniejszy. Teraz przy tych [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] kolano chore mam, na zwolnieniu jestem i człowiek już się martwi co będzie dalej.

W [REDAKTOWANO] było najlepiej, te pensje mogłyby zostać, był taki okres, że te pensje szły do góry, dziś to inaczej jest.....

Wczoraj dostałem podwyżkę za mieszkanie-550zł. płacimy, a żona zarabia 600zł., ja zarabiam ok.1000zł, na telefon trzeba było wpłacić (800zł), samochód kosztuje, kredyt na niego zabrany no i dzieci też trzeba utrzymywać.

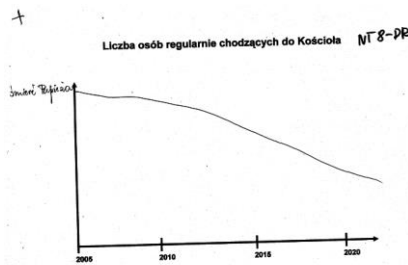
I to tak jest, a gdzie jak przyjdzie zapłacić ubezpieczenie na samochód, przegląd jakiś zrobić

A: Pan myśli, że ludzie w N.T mają podobne problemy, podobnie myślą?

B: Tak, podobnie. Jasne, wie Pani, są tacy, którzy mają rodzinę i wybrali mieszkanie u teściów. Dzieci mają 2-3 latka, w miarę spokojnie pójdą szybko spać. Ja tam długo nie czekałem, na głowie stanąłem, bo swój kąt to podstawa. I jakoś się udało.

TRENDY

A: Proszę przyglądnąć się trendom, dotyczą różnych kwestii.



Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła

B: Będzie spadało, śmierć Papieża ten trudny okres, to maksimum co Kościół mógł zebrać, a teraz już będzie spadało i nawet zobaczy Pani niedługo zaczną krzyżeć, że krzyże są w szkołach.

A: Co Polacy już nie chcą wierzyć?

B: Wierzą, ale my Polacy nie powinniśmy mieć nic narzucanego, takim my są narodem. Ja żonie wszystko ugotuję, lepiej gotuję niż ona, ale niech mi tylko każe, to koniec, już tego nie zrobię.

Kiedyś się z chęcią chodziło, lekcje religii przed Kościołem, naprawdę to było coś innego a teraz.

A: Przecież mamy wolność wyznania, większe możliwości, czy to nie jakiś paradoks?

B: To tacy my są, odwrotnie, bo Kościół narzuca pewne rzeczy. Ja staram się chodzić na mszę dla dzieci, dla dzieci, młodzieży, dla dorosłych już nie chodzę. To paranoja, żeby Kościół ogłaszał, kiedy jest mecz czy coś. Kościół to Kościół, ja tak jestem wychowany i widzę, co młodzież robi. Nie ma szacunku, jak obserwuję jak młodzież się zachowuje w Kościele, jak się szturcha. Mógłbym sobie włączyć TV i oglądać msze niż się denerwować, co ten gówniarz robi w Kosicie. Ale dla syna chodzę.

Najwięcej ludzi chodzi do Kościoła między 1 a 3 klasą, kiedy są dzieci, z dziećmi.

Z córką zawsze chodziliśmy, śpiewała, czytała, na różańce chodziła, ale jeden moment pokazał wszystko. Wybierali dzieci tam do czegoś i moja córka została z niczym. Wstałem i powiedziałem, gdzie jest moje dziecko, to Pani jedna druga ma kwaciarnię i da na Kościół (nie za darmo to trzeba podkreślić) i jej dziecko ma mieć lepiej. Córka w końcu szła z jakimś darem, szła, ale to tak nie powinno być, to mnie boli. Widzę sąsiadów, są w Kościele i za pół roku już nie ma, takie to wszystko płytkie, to trzeba z domu wynieść.

A: Jak Pan myśli to jest trend charakterystyczny tylko dla większości Polaków, czy też dla świata

B: Dla wszystkich, chyba Kościół musi się zmienić

A: Co musi zmienić?

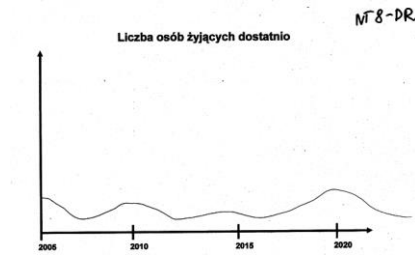
B: Mnie to boli, ja jestem rozwodnik, to że do spowiedzi nie chodzę to tak jest, ale przy tej komunii, człowiek sam zostaje w ławce. To dotyka też żonę, to mnie boli, proboszcz na kolędę nie przyjdzie. Pochrzciliśmy dzieci i dalej wierzę, mnie to uderzyło jak ojca chowałem, wszyscy z ławek poszli a my z żoną zostaliśmy, to boli, to smutne. Ci, co wiedzą to wiedzą, ci, co nie wiedzą to gadają.

A: Ludzie na świecie inaczej wierzą.

B: Zawsze w coś wierzą, nasz Papież próbował ich łączyć. Każdy w coś wierzy, nawet taki ateista (jak to się tam mówi) też w coś wierzy, musi mieć punkt zaczepienia. Wszystkie wojny są w imię czegoś, np. Allacha, szczególnie teraz



A: Kolejny trend. Liczba osób żyjących dostatnio. Jak to się może zmieniać?



B: Nie wiem, na dzień dzisiejszy będzie spadała

A: Taka sinusoida?

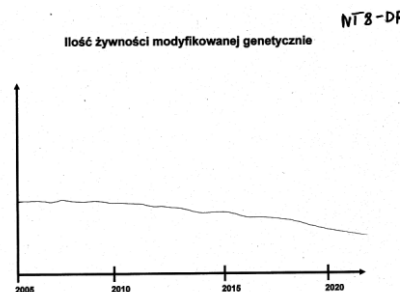
B: Tak, już tak jest od 20 lat, chyba, że się coś zmieni, ale ciągle obiecują i nie zmieniają, dzisiaj słyszałem Łybacką i to, co ona tam wyprawia, z tym maturzystami, to szok.

Teraz wszyscy chcą się kształcić bo trzeba, kiedyś 2-3-ech szło do Liceum, teraz 2-3-ech chce gdzie indziej.

Teraz ludzie, gdzie się mogą odwoływać, muszą czekać aż będzie lepiej, a totalotek to nie jest wyjście. Co by nie było, są lata, że jest lepiej, dwa strzały i koniec, np. z tymi ulgami, które poodbierali a ile ja na to musiałem pracować, że 2 lata odkładałem na wymalowanie pokoi.

A służba zdrowia, teraz zęby wymieniałem, mój brat ma wadę wrodzoną, 8 tys. zapłacił ja ze 4 tys. Ja tego nie zrozumieć. Niech to będą konta indywidualne, że sobie człowiek będzie odkładał i wiedział, co i jak.

Ja tam pani w nic nie wierzę, w te fundusze emerytalne, w nic nie wierzę



A: Kolejny trend Liczba żywności modyfikowanej genetycznie

B; Tu to będzie się zmieniało, będzie coraz mniej

A: Dlaczego, jak Pan myśli?

Taki jest trend na świecie, chyba, że się znowu dwóch osłów na górze znajdzie i to wszystko wpuści. Mam taką nadzieję, że pomału to się zmniejszy

A: To znaczy nasz rynek nie dopuści do takiej sytuacji

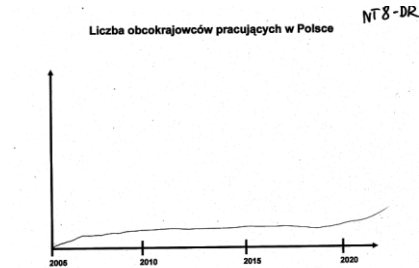
B; Ja myślę, że tak, że będziemy naszą żywność szanować, powoli dojdziemy, że polskie jabłko to polskie jabłko. Jak tylko ludzie zaczną zarabiać pieniądze nie kupią tego szajsu. Te wszystkie Lidle to wszystko pójdzie z torbami, tylko ludzie muszą zarabiać. Ja mówię jak to będzie u nas nie jak gdzie indziej.

A: Będzie powrót do rodzimych i osiedlowych sklepików

B: Tak. Ja teraz też w Lidlu kupuję, człowiek tyle a nie więcej zarabia, w tygodniu zaoszczędzę ileś złotych to sobie w niedzielę na te 4-5 piwek pójdę.

U nas opłaty są najdroższe, rzeczy mniej-żona coś tam uszyje, na rynecek można iść, się człowiek już nie wstydzi

A: A co z tym trendem się będzie działo: Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce



B: A to wschód nas zaleje, nie będzie ich dużo więcej, ale pomalutku to wzrośnie, będą pielęgniarzki.

A: Oni są dla nas konkurencją, są lepsi od nas

B: Nie tańsi, ja się tego boję. Ja ich osobiście nie widzę, obok mnie nikt taki nie pracuje. Ale widzi Pani, duży zakład w Poznaniu, chyba Cegielski, ogłasza się, że potrzebują spawaczy, monterów i nie ma ludzi a jak będą zamówienia to otworzą drzwi dla obcokrajowców.

A: A dlaczego nie ma, jak Pan myśli?

B: Bo Ci, co byli to uciekli na Zachód, jeśli w takim PKS-ie w Słupsku na 100 pracowników, przykładowo 80 wyjechało do Irlandii, wszyscy biurowi, co mieli prawo jazdy musieli prowadzić.

Tu w okolicy kobiety wyjeżdżają na szparagi czy na truskawki, z tych okolicznych wiosek. To trzeba umieć to robić, moja żona nie umie. W ciągu miesiąca zarobią ze 3 tys. Euro, policz Pani razy 4. I opłaca się przez cały rok siedzieć w domu z kapturami do góry niż tu się męczyć za 600zł. I na koniec jak przyjdzie, co do czego to nie jest opłacone, ZUS nie jest opłacony, tamto nie opłacone i koło zamknięte.

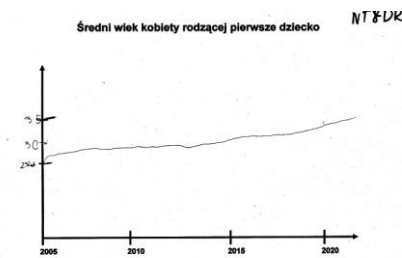
A: A ten trend Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych



B: Ojej, to będzie rosło, wiara na łeb dostaje. Nie wiem, w jakim stopniu, ale pójdzie do góry. Z moich znajomych to chyba z 5, 6-u się leczy na takie depresje czy inne. Podam Pani przykład jak to się dzieje: ktoś

szkuje się na ślub, wszystko zaplanowane, dostaje informacje, że ma być koniecznie w pracy, a spróbuje nie być to Cię jutro nie ma w pracy i dziewczyna dostała na łeb, załamała się.

U nas zwolniono ostatnio dwóch chłopaków, zapytali dlaczego i dostali odpowiedź: Bo mi się Twoja gęba nie podobała. Jak taki może?. Oni założyli sprawę w sądzie, ale co z tego wyjdzie to nie wiadomo. Zwolnili ich, bo mamy śmieszne kontrakty na 5 lat i dwa tyg. wypowiedzenia, nikt nie poświadczył za nimi, nikt nie jest Kamikadze.



A: A tutaj. Średni wiek kobiet rodzącej pierwsze dziecko

B: Tu ja się Pani kompletnie nie znam

A: Jak Pan obserwuje, w N.T., wśród znajomych, w TV.

B: Jak będą rodić to bardzo późno

A; Dlaczego

B: Liceum, studia jedne, jak się co nie uda to drugie, a jak już pracę załapie to też nie jest odważna. Cała antykoncepcja się rozwija.

A: A to jest dobry trend?

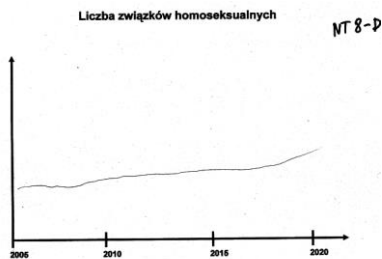
B: Nie, gdzie tam, lepiej żeby szybciej rodziły, to 25 lat to już późno. Takie jest moje zdanie, jak ja chłopaka widzę, kalafiora 30 lat to już mówię masz problem. 25 lat to już dużo, nie wyobrażam sobie chłopaka 25-letniego z dziewczynką za rękę i to jeszcze pierwsza miłość, w tym wieku to już trzeba przejść. Albo taki od razu na przypadkowym spotkaniu wylądować w łóżku wtedy i trzeba.

A: Mówi Pan o tym, że wykształcenie jest ważne, że najpierw musi się wykształcić, to, kiedy ma urodzić

B: Taki system u nas jest, mówią jej w pracy, że będzie mogła wrócić ale my wiemy jak to jest. Albo wpada w ten wir studencki, zawsze chciałem być studentem, ale nie udało się, i wytrąca się, to też jakiś sposób na ileś lat.

A: Czy to jest ogólnoswiatowy trend

B: Tak, to wszystko idzie stamtąd.



A: A tutaj jak: Liczba związków homoseksualnych

B: A tu to ja kompletnie nie wiem, przyzwolenie jest większe, i wg mnie niech sobie robią, co chcą, ale niech sobie to robią w czterech ścianach. Po co to wszystko, tym bardziej, że my jesteśmy Polakami, to z Zachodu to wszystko przyszło. Gdzie 20 lat temu miałeś jakiegoś homoseksualistę na ulicy?

A: Jaki problem w tym, żeby dać im owe przyzwolenie

B: Wie Pani, rozmawialiśmy w pracy, majstry i brygadziści. Słuchaj mówię do majstra: przyjeżdża Ci syn z Poznania, jecie kolację i on Ci przedstawia chłopaka: Łukasz mówi - którego kocham. I co byś zrobił. Otworzył oczy..., wyrzuciłby go z domu.

U kobiet to bardziej normalne, na filmach tego trochę jest, u mężczyzny nie wyobrażam sobie tego. Nie wyobrażam sobie tego, ja nie odwróciłbym się od niego, to mój syn, ale nie wiem co bym zrobił, to trudne.

A: Będzie tych par więcej

B: Będzie więcej, bo to taki trend. Ale to jest chore, nie biega po ulicy pies z psem, jak już to pies z suką jak już. Nie mieści się jakoś i w przyrodzie, chyba, że to początek, jakiegoś końca.

Na razie będzie to rosło, może zacznie, mam nadzieję, spadać.

A: Myśli Pan, że Ci ludzie się schowają

B: Dużo ludzi może, to moda, nikt nie mówi, że to wrodzone. Jakoś to jest ustalone, tym bardziej w Polsce, więcej się mówi o lesbijkach. Mam nadzieję, że to mnie nie będzie dotyczyć.

METRYCZKA

mężczyzna,

średnie ogólnokształcące- [REDACTED],

żona z wykształcenia [REDACTED],

dwójka dzieci (10 i 12 lat),

dochód netto 401-800zł

Wywiad- mapa- II etap

## **KONTUR NT**

Poznań – zakupy, lekarz, Pszczew i Kuźnica Zb. – lekarz, Zbąszyń – rodzina, dom rodzinny, cmentarz, Kiel - praca

## **POLSKA**

**Zielony:** Szczecin, Kamień Pomorski, Kołobrzeg, Darłowo, Ustka, Słupsk, Łeba, Władysławowo, Gdynia, Sopot, Gdańsk, Gorzów Wlkp, Zielona Góra, , Łódź, Warszawa, Częstochowa, Katowice, Oświęcim, Wisła, Żywiec, Zakopane, Kraków, Nowy Sącz, Rzeszów, Lublin, Olsztyn, Giżycko, Ełk – wszystkie te miejsca związane są ze sportem, respondent [REDAKTOWANE] przez 12 lat, to są miejsca zawodów, treningów, zgrupowań itp.

Nowy Tomyśl, Poznań

Lębork i Koszalin – wojsko

Września, Pleszew – rodzina

Powidz, k/Witkowa – jezioro

Jelenia Góra, Wrocław, Zamość – wakacje (za młodych lat)

**Czerwony:** Mazury – uwielbiam jeziora, mam patent sternika, za młodu dużo pływałem, Bieszczady – pojechać tam z rodziną, Licheń – bazylika, zobaczyć na co ludzie tyle pieniędzy wydali

**Niebieski:** nie ma

**Różowy:** nie ma

## **ŚWIAT**

**Zielony:** Niemcy, Czechy, Węgry, Rumunia, Francja, Dania, Norwegia, Rzym – wszystko związane ze sportem (zawody, obozy, międzylądowania)

**Czerwony:** Wielka Brytania i Irlandia - praca, Włochy i Hiszpania – wakacje, lato, Egipt (Kair) – wakacje, lato, ciekawość; Rosja – inspiruje mnie wielkość kontrast, bieda i zaraz potem do Moskwy

**Niebieski:** Australia, Kanada, Stany Zjednoczone – tam jest podobno lepiej, podobno lżej się żyje, tyle tysięcy ludzi stara się o wizy, podobno jest tam lepiej, ale czy tak jest. Australia – też ciekawość.

Nie uda się ze względu na finanse.

**Różowy:** Chiny – nie lubię czerwonych, nie chcę na nich patrzeć